

Skierkowski, Marek

Sprawozdanie z konferencji naukowej w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży z udziałem rabina Irvina Greenberga : (14 października 2007 r.)

Studia Teologiczne 26, 601-603

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W ŁOMŻY Z UDZIAŁEM RABINA IRVINGA GREENBERGA (14 października 2007 r.)

14 października 2007 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem rabina Irvinga Greenberga (ur. 1933). Pochodzący ze Stanów Zjednoczonych rabin przebywał w tych dniach w Polsce z okazji przyznania mu przez Polską Radę Chrześcijan i Żydów tytułu *Człowiek Pojednania* (16 października 2007 r.). Zapragnął odwiedzić Łomżę głównie z tej racji, że jego rodzice tutaj właśnie mieszkali, prowadząc sklep, dopóki nie wyemigrowali pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia do USA. Reprezentuje on judaizm ortodoksyjny, z wykształcenia jest historykiem i teologiem, autorem m.in. książki *For the Sake of Heaven and Earth. The New Encounter between Judaism and Christianity* (Philadelphia 2004). Obecna wraz z nim żona Blu, zaangażowana naukowo w zagadnienie roli kobiety w judaizmie, tworzy także poezję (m.in. tomik *Black Bread. Poems, After the Holocaust*, 1994).

Irving i Blu Greenbergowie, spacerując po dawnej dzielnicy żydowskiej w Łomży, wysłuchali mojej krótkiej relacji o historii wyznawców judaizmu w naszym mieście. W XIX w. powstała tutaj pierwsza wspólnota żydowska, aczkolwiek Żydzi osiedlili się w okolicach Łomży już znacznie wcześniej. Ta pierwsza wspólnota zbudowała także synagogę, zniszczoną przez atak bombowy w 1939 r. Podczas II wojny światowej Niemcy zabili w Łomży ok. 4 tysiące Żydów (w 1941 r.), założyli getto, a także deportowali ok. 7 tysięcy Żydów do obozu zagłady w Treblince (w 1942 r.). Państwo Greenbergowie zatrzymali się w milczeniu przy tablicy upamiętniającej śmierć ich rodaków (przy skrzyżowaniu ulic Senatorskiej i Giełczyńskiej), a także nawiedzili cmentarz żydowski.

Kiedy rabin Irving wraz ze swoją żoną Blu pojawili się w sali konferencyjnej Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, zostali od razu przyjęci przez kleryków i profesorów niezwykle ciepłymi i burzliwymi oklaskami. Słowo powitania skierował do Czcigodnych Gości ks. Rektor Wojciech Nowacki, prezentując jednocześnie program spotkania, obejmujący trzy punkty: 1) Wprowadzenie; 2)

Wykład rabina Irvinga Greenberga zatytułowany *Żydowska teologia chrześcijaństwa*; 3) Dyskusja.

Organizując to spotkanie, miałem w pamięci słowa biskupów niemieckich, które papież Jan Paweł II uczynił swoimi i wypowiedział je 17 listopada 1980 r. w Moguncji: „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”. Wykładając chrystologię fundamentalną, zawsze pamiętałem, że Jezusa Chrystusa nie można w pełni zrozumieć tylko przez Jego słowa i czyny, ale konieczna jest także znajomość kontekstu ówczesnego judaizmu. To właśnie dlatego Stary Testament tworzy integralną część Biblii chrześcijańskiej. Dokonując zatem wprowadzenia w wykład rabina I. Greenberga, zwróciłem uwagę na relacje między aspektami chrześcijańskimi i aspektami żydowskimi w teologii. Słoneczna, ciepła „niedziela papieska” inspirowała do przywoływania myśli Jana Pawła II. W Synagodze Większej w Rzymie, 13 kwietnia 1986 r., powiedział on do Żydów m.in. następujące słowa: „Jesteście naszymi bardzo umiłowanymi braćmi i – można by powiedzieć – że w pewien sposób naszymi starszymi braćmi”. Nic zatem dziwnego, że temat żydowskiej teologii chrześcijaństwa, który miał podjąć rabin I. Greenberg, jawił się od samego początku jako niezwykle ciekawy i potrzebny.

Rabin I. Greenberg, rozpoczynając wykład (po angielsku; jego słowa tłumaczyła pani Agata Kroh), wspominał o początkach swojego zainteresowania się chrześcijaństwem. Otóż, w 1961 r. udał się do Izraela, aby przez rok prowadzić wykłady z historii na uniwersytecie w Tel Aviwie, zamieszkując w Jerozolimie. Tam właśnie w szczegółach poznał historię *Shoah* (m.in. w kontekście „procesu Eichmanna”), łącząc ją ze wspomnieniami rodziców, którzy podczas II wojny światowej utracili swoich bliskich (sześcioro rodzeństwa z rodzinami). Pytanie, gdzie był wówczas Bóg, skłoniło go do głębszego zainteresowania się tak judaizmem, jak i chrześcijaństwem, skoro twórcą obu tych religii jest ostatecznie ten sam Bóg. Przechodząc zaś już do prezentacji żydowskiej teologii chrześcijaństwa, rabin I. Greenberg zasygnalizował, że obejmuje ona trzy etapy. Pierwszy etap – to okres narastającego oddzielenia obydwu religii aż do wzajemnej delegitymizacji; etap drugi – to okres rodzącego się szacunku dla drugiej strony; wreszcie etap trzeci – to okres dialogu.

Na pierwszym etapie obie strony są świadome, że chrześcijaństwo wyłoniło się z judaizmu. Jednakże chrześcijaństwo odnosi triumf głównie wśród pogan, a nie wśród Żydów. W konsekwencji chrześcijanie starają się zdyskredytować judaizm, traktując go jako religię cielesną, a nie duchową. Żydzi są narodem bogobójców, gdyż zabili Jezusa. Chrześcijanie pogardzają nimi, nazywając ich „synagogą szatana” (np. homilie św. Jana Chryzostoma). W średniowieczu antyjudajizm staje się antysemityzmem, gdyż zatwardziałość Żydów usprawiedliwia ich ponizanie ze strony chrześcijan. Żydzi odpowiadają na tę sytuację delegitymizacją chrześcijaństwa, uznając je za bałwochwalczą hellenizację judaizmu. Obustronne „nauczanie pogardy” prowadzi w skrajnych przypadkach do stosowania przemocy.

Drugi etap wiąże się z czasami nowożytnymi. Żydzi i chrześcijanie spoglądają na siebie z poczuciem własnej wyższości, ale jednocześnie i z pewnym szacunkiem. Chrześcijanie nie ukrywają, że Jezus wyrósł z tradycji żydowskiej, która jako taka zawiera pozytywne wartości ogólnoludzkie, Żydzi z kolei zaczynają uznawać Jezusa za swego „starszego brata” (sformułowanie M. Bubera).

Wreszcie etap trzeci, po Holokauście, oznacza okres dialogu, w którym jedną stroną reprezentuje 1,7 mld chrześcijan, a drugą – 14 mln Żydów. Sobór Watykański II promuje wzajemny szacunek, poznanie i rozmowę. Jan Paweł II podkreśla, że przymierze Boga z Narodem Wybranym jest nieodwołalne, Żydzi są niejako naszymi starszymi braćmi w wierze, a Państwo Izrael – zyskuje watykańskie uznanie. Żydzi z kolei mają świadomość, że dzięki chrześcijanom słowo Boga Izraela rozszerzyło się na cały świat. Istnieje zatem pluralizm przymierzy: Bóg stale na nowo wybiera ludzi i może wiele narodów wezwać do naśladowania Jego samego dla dobra ludzkości. W tej perspektywie należy także patrzeć na odwieczny problem mesjanizmu. Chrześcijanie mówią, że Mesjasz już przyszedł, ale przecież z utęsknieniem czekają również na Jego powtórne przyjście. Żydzi przyznają, że odkupienie mesjańskie jeszcze nie nadeszło, ale przecież w każdy szabat antycypują świat nawiedzony już przez przyszłego Mesjasza. Chrześcijanie i Żydzi, działając dla *tikun olam* (naprawy świata), w ramach równoległych przymierzy, współpracują „na rzecz nieba i ziemi” (jak głosi tytuł książki amerykańskiego rabin).

W dyskusji postawiono dwa pytania. Ks. dr Andrzej Choromański zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia pomiędzy antysemityzmem spowodowanym postawą samych Żydów do lokalnych społeczności, a antyjudajzmem jako formą religijnej troski o tożsamość chrześcijaństwa. Z kolei ja zapytałem o stosunek rabin do postaci Jezusa. W odpowiedzi na pierwszą uwagę Prelegent zgodził się z zaproponowanym rozróżnieniem, ale jednocześnie podkreślił, że obydwa aspekty są nierozdzielne. Jeśli zaś chodzi o Jezusa, rabin I. Greenberg przyznał, że zna Go nie z Ewangelii, lecz głównie ze świadectw chrześcijan, którzy – jego zdaniem – autentycznie doświadczyli spotkania z Bogiem, manifestując tym samym niezwykłą rolę Założyciela Chrześcijaństwa.

Ks. Rektor Wojciech Nowacki podziękował Prelegentowi za wykład i odpowiedzi na pytania, zamykając jednocześnie konferencję naukową. Rabin nie krył wzruszenia, że mógł przemawiać do katolickich kleryków. Kiedy miesiąc później, 14 listopada, napisał do mnie list, wyznał, że doświadczył w łomżyńskim Seminarium dużo duchowego ciepła i ludzkiej gościnności.